

Edward Ozorowski

"Zum Problem Unfehlbarkeit : Antworten auf die Anfrage von Hans Küng", Freiburg im Br. 1972 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 12/2, 264-266

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nikają i uzupełniają, tworząc jedną zróżnicowaną całość. W efekcie czytelnik otrzymał gotowy traktat chrystologiczny i to taki, w którym jest miejsce na dalsze poszukiwania.

Obok analizy krytycznej twierdzeń K. Rahnera dotknął W. Thüsing wielu innych tematów współczesnej teologii. Między innymi zabrał głos w sprawie współpracy dogmatyków i egzegetów w badaniach teologicznych i znaczenia Biblii w tym procesie (s. 82—97), następnie omówił rolę chrystologii dla całej teologii (s. 133—233) oraz krytyczną funkcję Nowego Testamentu w stosunku do chrystologii klasycznej (s. 243—273), wreszcie zajął się szczegółowymi problemami związku chrystologii z eklezjologią (s. 279—291) oraz znaczenia wypowiedzi Nowego Testamentu i Urzędu Nauczycielskiego Kościoła dla współczesnej teologii i przepowiadania (s. 299—303). Wymienione zagadnienia, jakkolwiek nie są nowe, to jednak w opracowaniu W. Thüsinga nabrały nowego kolorytu i świeżości.

Książka *Christologie — systematisch und exegetisch* ukazała się w serii *Questiones disputatae* (t. 55), co by wskazywało, iż została przeznaczona przez autorów nie na podręcznik seminaryjny, lecz raczej jako próba nowego ujęcia tradycyjnego traktatu. Z drugiej jednak strony nie należy przez to rozumieć, iż nauka w niej zawarta jest mało znacząca, bo dyskusyjna. Powaga autorów oraz solidność opracowania sprawiają, że przedstawione dzieło mimo dyskusyjnego charakteru posiada bardzo wysoką rangę i może być z powodzeniem wykorzystane nie tylko w osobistych studiach, lecz również w seminaryjno-akademickich wykładach. Temu ostatniemu celowi służy zapewne dołączony wykaz najważniejszej literatury przedmiotu, skorowidz tekstów biblijnych oraz dwa indeksy rzeczowe.

Edward Ozorowski

Zum Problem Unfehlbarkeit. Antworten auf die Anfrage von Hans Küng, Freiburg im Br. 1972, Herder, ss. 376.

Wprawdzie minęło już zaszokowanie, w które wprawił katolików Hans Küng swoją książką *Unfehlbar? Eine Anfrage* (Einsiedeln 1970), ale nie przestał być aktualny postawiony w niej problem. Ogłoszony bowiem na Soborze Watykańskim I dogmat o nieomyślności papieża należy do tych prawd wiary, które domagają się ciągłego pogłębiania przez analizę przekazów Objawienia i konfrontację ze współczesnym życiem. Wystąpienie Künga okazało się przysłowiowym włożeniem kija w mrowisko, gdyż zareagowali na nie zarówno protestanci jak i katolicy (biskupi oraz teologowie). Pierwsi przyjęli książkę *Unfehlbar?* z entuzjazmem, drudzy uznali ją za zamach na *Credo* katolickiego Kościoła. Posypały się przeto wywiady, oświadczenia oraz krytyczne opracowania wysuniętych zagadnień. Powstała z tego bardzo obfita literatura (częściowe jej zestawienie znaleźć można w omawianym tu dziele na s. 340 n). Zaraz po opublikowaniu książki Künga wystąpiły z oświadczeniami konferencje episkopatów niemieckiego, francuskiego i włoskiego (teksty tych oświadczeń przytoczono w całości na s. 373—376), do nich dołączyły się następnie inne episkopaty, a w lipcu

1973 r. ukazała się deklaracja Kongregacji Doktryny Wiary *Mysterium Ecclesiae*, przyjęta i potwierdzona przez papieża Pawła VI (tłumaczenie polskie: *Życie i Myśl* 23 (1973) nr 11 s. 126—135). Krótko mówiąc, sprawa nabrała dużego rozgłosu, co ze swej strony potwierdza, iż chodzi o rzecz niezwykle ważną.

Książka *Zum Problem Unfehlbarkeit* zwraca na siebie uwagę już tym, że piszą w niej najwybitniejsi współcześnie teologowie katoliccy: K. Rahner, L. Sartori, J. Ratzinger, W. Brandmüller, R. Schnackenberg, L. Scheffczyk, Y. Congar, O. Semmelroth, H. Fries, H. Mühlen, J. Alfaro, E. Klinger, K. J. Becker, H. Vorgrimler i K. Lehmann. Rzadko kiedy się zdarza, ażeby jednym problemem zajmowało się aż tylu fachowców. Nie bez znaczenia też dla powagi dzieła jest opublikowanie go przez Wydawnictwo Herdera, które — jak wiadomo — ma już ustaloną rangę w świecie naukowym. Wreszcie szali dopełnia umieszczenie go w serii *Quaestiones disputatae*, która wskazuje, że w rozprawie nie chodzi o szkolny wykład wybranego zagadnienia, lecz o próbę ukazania go w nowym świetle. Dodatkowym powodem do zainteresowania się dziełem jest fakt, iż stosunkowo wąski problem znalazł bardzo szerokie opracowanie.

Praca zbiorowa *Zum Problem Unfehlbarkeit* ma charakter wybitnie polemiczny. Przy jej lekturze przypominają się mimo woli szesnastowieczne apologie, w których broniono nauki katolickiej przed zarzutami protestantów. Poza bowiem trzema rozprawami, przedstawiającymi w tonie pozytywnym niektóre aspekty nieomylności Kościoła (K. Rahner, *Zum Begriff der katholischen Theologie*, s. 9—29; J. Alfaro, *Die personelle und gemeinschaftliche Struktur der Glaubensgewissenheit*, s. 258—273; H. Vorgrimler, *Zur Revision dogmatischer Sätze*, s. 328—339), reszta swoim ostrzem kieruje się wprost przeciw teozom postawionym przez H. Künga. Ponieważ zaś argumentację zaczerpnął Küng z Biblii, historii Kościoła i filozofii, stąd też i replika teologów grupuje się zasadniczo wokół tych trzech dziedzin.

We wszelkich polemikach istnieje zwykle niebezpieczeństwo przeakcentowania bronionych pozycji. Tak np. teologii katolickiej potrydenckiej, broniącej prawdy o boskim pochodzeniu Kościoła katolickiego i jego widzialności, zarzuca się zbytnie uwypuklenie strony zewnętrznej Kościoła kosztem strony wewnętrznej. Podobną obawę można mieć wobec książki *Zum Problem Unfehlbarkeit*, bo rzeczywiście w swoim zasadniczym trzonie dotyczy krytyki stanowiska Künga. Co gorliwsi zwolennicy ortodoksji mogliby nawet z satysfakcją stwierdzić po skończonej lekturze, że nareszcie zło zostało zażegnane. Wiemy jednak, że ortodoksja w Kościele nie oznacza wcale sprowadzenia wszystkiego do wspólnego mianownika, że jedność prawdy możliwa jest w pluralizmie stanowisk, a przeto i postawione przez Künga pytanie może znaleźć zróżnicowaną odpowiedź, tym bardziej, że postawił je znany i ceniony profesor teologii, autor wielu poważnych rozpraw (między innymi: *Strukturen der Kirche*, *Kirche im Konzil*, *Kirche in Freiheit*, *Theologie und Kirche*).

A tymczasem z lektury omawianej tu książki odnosi się wrażenie, jakoby Küng zupełnie pobiłdział i z uporem usiłował utrzymać się na pozycji hete-

rodoksji. Poszczególni bowiem autorzy poddali analizie argumentację wysuniętą przez Künga tezy i zdanie po zdaniu zaczęli wykazywać jej niezasadność. Nie można przy tym odmówić im fachowości w tym względzie. Przeciwnie, na każdym kroku spotykamy się z dużą erudycją i poprawnością myślenia. Mimo jednak owego na pierwszy rzut oka druzgocącego zwycięstwa wraca uporczywie pytanie, czy rzeczywiście Küng stracił nagle orientację, skoro wystąpił z tak rzekomo nieprzemyślanym twierdzeniem. Czy nie jest tu możliwy pluralizm stanowisk? Oczywiście, za wcześniej jest jeszcze na pełną odpowiedź w tej dziedzinie. Należałoby wszakże strzec zbyt szczelnego zamykania się na głos tybindzkiego teologa, bo mogłoby to prowadzić do fanatyzmu, który — jak wiadomo — nigdy nie wydał dobrych owoców.

W swej warstwie polemicznej książka *Zum Problem Unfehlbarkeit* stanowi poważny wkład w obronę prawdy o nieomyślności Kościoła. Znajdujemy bowiem w niej ufortyfikowanie tzw. słabych punktów doktryny *de infallibilitate Ecclesiae*. Jednakże w warstwie pozytywnej książka nie wychodzi poza sformułowania konst. Soboru Watykańskiego I *Pastor Aeternus* i konst. Soboru Watykańskiego II *Lumen Gentium*. Kilka razy słyszy się w niej wołanie o reinterpretację dogmatu o nieomyślności papieża (H. Fries, *Das missverständliche Wort*, s. 216—232; H. Vorgrimler, *Zur Revision dogmatischer Sätze*, s. 328—339), lecz na tym koniec. Za mało jest w niej oryginalnych i twórczych myśli. Wprawdzie tego rodzaju praca należy głównie do Urzędu Nauczycielskiego Kościoła, ale przecież ten ostatni nie działa na zasadzie magizmu, lecz przez współpracę z oświecającym działaniem Ducha św., przez dokładanie starań w badaniu i wyrażaniu prawd objawionych (*Lumen Gentium*, nr 25), w którym to procesie dużą rolę odgrywają teologowie.

Küng nie pozostał głuchy na krytykę wysuniętych przezeń poglądów. Odbył podróż po świecie, rozmawiał z wielu teologami i opublikował nowe dzieło (*Fehlbar? Eine Bilanz*, Einsiedeln 1973), jeszcze bardziej polemiczne, ostrzem godzące w argumentację z *Zum Problem Unfehlbarkeit*. Sprawa więc niezwykle się zaogniła. Pozostałmy jednak przy omawianym studium. Ostatecznie prawda o nieomyślności Kościoła przechodziła już nieraz podobne burze i zawsze wychodziła z nich zwycięsko. Na dodatek, ostatni spór opiera się więcej na nieporozumieniu niż na istocie rzeczy.

Książka *Zum Problem Unfehlbarkeit* zasługuje na uznanie, choć z drugiej strony postuluje dalsze zgłębianie ogłoszonego na Soborze Watykańskim I dogmatu. Spełni ona jeszcze większą rolę, jeżeli uwrażliwi katolików na bronioną w niej prawdę, wydałaby natomiast niepożądane owoce, gdyby zamknęła oczy wiernych na zasygnalizowane w niej problemy.

Edward Ozorowski

Staub der Jahrhunderte oder Wie kann man Dogmen glaubhaft verkündigen? Mainz 1971, Mathias-Grünwald-Verlag, ss. 159.

Gottholda Hasenhüttla znają czytelnicy przede wszystkim z jego publikacji na temat charyzmatów w Kościele (między innymi: *Charisma*.